

dr hab. Barbara Klich-Kluczevska, prof. UJ
Katedra Antropologii Historycznej i Teorii Historii
Instytut Historii
Uniwersytet Jagielloński

Kraków 5 września 2023 r.

**Recenzja rozprawy doktorskiej Patrycji Chełminiak,
Codziennosc i swiatecznosc na wsi polskiej w swietle tygodnika "Nowa Wieś"
Napisanej pod opieką naukową prof. dr. hab. Jacka Chrobaczyńskiego,
Kraków 2023**

Pani Patrycja Chełminiak stawia sobie za cel analizę przekazu czasopisma „Nowa Wieś” jako „okna na świat środowiska wiejskiego” (s. 635), postrzegając w nim słusznie cenny i nadal nie wykorzystany w pełni materiał źródłowy dla analizy metod i treści transferów kulturowych w PRL. Czasopismo „Nowa Wieś”, którego historia sięga lat trzydziestych, pojawiło się na polskim powojennym rynku prasowym w 1948 roku jako organ Związku Młodzieży Polskiej, by od 1956 roku ewoluować w kierunku kolorowego czasopisma dla młodzieży wiejskiej i mniejszych miast. Przez redakcję „Nowej Wsi” przewinęło się wielu znanych dziennikarzy i redaktorów, którzy mieli ogromny wpływ na dyskurs prasowy swojej epoki. Należeli do nich Jan Bijak (reporter, a później redaktor naczelny „Polityki”), Józef Grabowicz (redaktor naczelny „Zarzewia” i „Walki Młodych”) czy bardzo ceniona socjolożka wsi Barbara Tryfan (profesor w Instytucie Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN). Do czasopisma pisywali także Zbigniew Adrjański czy Jerzy Urban. „Nowa Wieś”, szczególnie od czasu Odwilży miała wyraźnie sformułowane cele oddziaływania na polską wieś w duchu socjalistycznej nowoczesności poprzez kontakt z najmłodszym pokoleniem jej mieszkańców. Chociaż recenzowana praca doktorska nie koncentruje się na fenomenie samego pisma, a niemal wyłącznie na analizie treści i jego przekazie ideowym, to chcę podkreślić, że wybór akurat tego tytułu prasowego jako źródła - mimo, że w kontekście pracy doktorskiej może on wydawać się stosunkowo wąski – jest uzasadniony. Pytanie o to, jaka miała być codzienność „nowej wsi” z perspektywy warszawskich dziennikarzy i jak starano się przekonać do tej wizji odbiorców gazety, wydaje się być bardzo atrakcyjne.

Praca doktorska nie zamyka się na 1989 roku, ale dotyczy całego okresu funkcjonowania pisma, czyli także lat dziewięćdziesiątych, kiedy ukazywało się ono jako

miesięcznik. Zgadzam się z tym wyborem, chociaż specyfika konstrukcji pracy, o której za chwilę, znacząco utrudnia zadawalającą analizę specyfiki przekazu w tym okresie.

Głównym źródłem wykorzystanym w pracy jest, co zrozumiałe, samo pismo „Nowa Wieś”. Pani Patrycja Chełminiak zwraca uwagę, że miała trudności z dotarciem do numerów z lat dziewięćdziesiątych, nie tłumaczy jednak, z czego taka trudność wynikała. Co prawda np. w Bibliotece Jagiellońskiej numery z 1993 roku są niedostępne, jednak szersza kwerenda w bibliotekach krajowych pozwoliłaby zapewne na uzupełnienie tej luki. Ponadto Autorka sięgnęła słusznie do zasobów Archiwum Akt Nowych w Warszawie, w tym m.in. do zespołów dokumentujących działalność RSW- Prasa Książka - Ruch, Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik”, czy Wydawnictwa „Prasa Młodzieżowa”, które przyniosły informacje o funkcjonowaniu tytułu na rynku wydawniczym, oraz uzupełniając, do archiwaliów instytucji centralnych np. Urzędu Rady Ministrów czy KC PZPR. Niestety z powodu prac konserwatorskich pani Chełminiak nie miała dostępu (z niewielkimi wyjątkami) do materiałów cenzorskich.

Rozprawa jest bardzo obszerna, liczy 692 strony, na jej kartach można znaleźć stosunkowo liczne fotografie, które pełnią tak rolę dokumentacyjną jak ilustracyjną.

Autorka podzieliła pracę na dwie części. Pierwsza część pt. *Polityczność*, składa się z trzech rozdziałów, zaś kolejne cztery tworzą część drugą – *Codziennosc i świąteczność*. Jako recenzentka będę polemizować z taką decyzją. Chociaż konstrukcja ta zapewne ułatwiała porządkowanie materiału źródłowego, jest sama w sobie tezą o podziale świata (tutaj – świata dyskursu prasowego) na dwie ściśle rozgraniczone sfery. A to stoi w sprzeczności z treścią samej rozprawy, gdzie w części drugiej polityczność wciąż przeplata się z *codziennością i świątecznością*. We wstępie nie podjęto także próby dookreślenia tego, co kryje się za wymienionymi pojęciami. Wielka szkoda. Charakterystyka kluczowych dla pracy pojęć w powiązaniu z pytaniami badawczymi pozwoliłaby w moim przekonaniu na skuteczniejszą selekcję źródeł i jaśniejsze formułowanie wniosków w całej pracy.

Konstrukcja wewnętrzna części pierwszej pracy nie budzi większych wątpliwości, chociaż nie jestem przekonana, że niezbędna była tak detaliczna rekonstrukcja obrazu polityki społeczno-gospodarczej na łamach „Nowej Wsi” w kontekście tematyki pracy, która dotyczy przecież codzienności. Z kolei chcę podkreślić, że w części drugiej pracy (rozdziały IV-VII) moim zdaniem Autorka słusznie podporządkowała wybór poszczególnych wątków częstotliwości ich pojawiania się na łamach „Nowych Dróg”. Mowa więc o ślubach, a nie o pogrzebach, ponieważ o tych drugich po prostu niewiele pisano. Szczegółowa tematyka

poszczególnych podrozdziałów lub ich tytuły mogą jednak budzić pewne wątpliwości. Przykładowo, umieszczanie w części poświęconej rozrywce analizy tekstów pieśni propagandowych z okresu stalinowskiego uważam za nieuzasadnione. Należałoby zadać sobie pytanie, czy w ogóle rubryka „Wieś, jej pieśń” w intencji jej twórców była poświęcona rozrywce.

Badane przez doktorantkę zagadnienia doczekały się już stosunkowo obszernej literatury, co nie znalazło w pełni odzwierciedlenia w bibliografii rozprawy. Doktorantka sięga np. do prac Eweliny Szpak czy Krzysztofa Kosińskiego, ale wobec całego szeregu zjawisk, które pojawiają się w prasie to nadal zbyt mało. W zakończeniu recenzji podaję przykładowe opracowania, które pozwoliłyby skontekstualizować przynajmniej niektóre z pojawiających się w rozprawie problemów społecznych czy politycznych. Najlepszym chyba przykładem tego, że analiza danego zjawiska zyskałaby dzięki sięgnięciu do literatury przedmiotu jest rozdział pierwszy, poświęcony m.in. pracownikom redakcji. Ich charakterystykę dla przełomu lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych pani Patrycja Chełminiak oparła przede wszystkim na materiałach Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej (*Analiza sytuacji kadrowej w redakcji „Nowa Wieś”*). Skądinąd ciekawe informacje na temat osobowości i karier poszczególnych dziennikarzy czy pracowników technicznych wymagają jednak krytycznej konfrontacji z innymi źródłami i opracowaniami poświęconymi dziennikarzom. Trudno bowiem w oparciu o wymieniony materiał źródłowy stworzyć w pełni wiarygodne opracowanie na temat pochodzenia społecznego grupy. Wymaga ono całego szeregu zastrzeżeń związanych z metodą pozyskiwania informacji przez wytwórcę źródła.

Recenzowana praca ma w przeważającej mierze charakter deskryptywny. Autorka zdecydowała się też podporządkować swoją narrację w obrębie poszczególnych rozdziałów podziałowi na tzw. dekady, co fragmentaryzuje całą narrację i moim zdaniem utrudnia doktorantce wyciąganie bardziej uogólniających wniosków. Nie sprzyja temu także praktyka relacjonowania zawartości źródła lub cytowania obszernych fragmentów artykułów/wierszy zgodnie z porządkiem, w jakim poszczególne teksty pojawiały się na łamach „Nowej Wsi”. Taki schemat został złamany (na korzyść analizy) np. w rozdziale „Księżyc, ty i ja”, a zastosowany w rozdziale poświęconym modzie zmienił tę część pracy niemal w kalendarium.

Chociaż w tekście znajdziemy wiele uwag na temat języka, jakim posługują się poszczególni dziennikarze i ich pisarskiego stylu, widzimy przykłady zastosowania przez nich konkretnych zabiegów retorycznych, a na naszych oczach kreuje się idoli, to brakuje podsumowania i wniosków na ten temat. Byłoby znakomicie, gdyby w pracy znalazła

się przykładowo szersza analiza na temat posługiwania się przez dziennikarzy pojęciem chłopa/chłopki oraz rolnika/rolniczki, ponieważ te dwa pojęcia odzwierciedlają przynajmniej do pewnego stopnia transformację nie tylko dyskursu, ale także tożsamości mieszkańców polskiej wsi w II połowie XX wieku. Brakuje także, szczególnie w kontekście lat 1948-1956, analizy pojęcia folkloru. Zdecydowanie na plus należy z kolei zaliczyć odważne korzystanie z materiału wizualnego. Pani Chełminiak równie skrupulatnie czyta i zestawia źródła pisane, jak ikonografię. Traktuje je równorzędnie.

Najważniejsze tezy pracy zawarte są w jej drugiej części, dotyczącej *Codzienności i świąteczności*. Jednym z podstawowych i najważniejszych jednocześnie spostrzeżeń Autorki jest wyjątkowa koncentracja uwagi redaktorów „Nowej Wsi” na muzyce rozrywkowej (*Rozdział IV: Rozrywka w sferze muzycznej i mody*). W obszarach muzyki, jak nigdzie indziej, zauważyć można zwrot „ku odbiorcy” jaki przyniosła odwilż 1956 roku. Autorka przytacza liczne przykłady plebiscytów muzycznych, które są rodzajem rozmowy z czytelnikami i stanowią przeciwwagę dla podającej formy stosowanej na łamach prasy w okresie stalinowskim. Muzyka w większym stopniu niż inne obszary należące do sfery codzienności była postrzegana jako magnes, który przyciągnąć może do „Nowej Wsi” nowych, młodych czytelników, niezależnie zresztą od ich społecznego pochodzenia. Kwerenda wyraźnie wskazuje, że muzyka rozrywkowa stała się uniwersalnym kanałem nawiązywania więzi z czytelnikami. Czasopismo mogło zresztą poszczycić się dobrymi dziennikarzami muzycznymi, którzy znali się na swoim fachu i nie tylko odwiedzali festiwale i pisali recenzje, które Doktorantka szczegółowo prezentuje w pracy, ale mieli także dostęp do najbardziej znanych artystów polskiej sceny (jeszcze w latach dziewięćdziesiątych Krzysztof Krawczyk wspominał z bólem bezwzględnie krytyczną opinię redaktora Kaczmarka z „Nowej Wsi” na temat jednego ze swoich festiwalowych występów). Dzięki uważnej kwerendzie Autorce udało się także odnaleźć obszary przenikania muzyki rozrywkowej na polską wieś. To szczególnie istotne w kontekście najnowszych badań nad polskim big-beatem jako kanałem transferu kulturowego¹. Przeglądy wiejskich zespołów jazzowych (s.299) nawet jeżeli pozostawały zjawiskiem wyjątkowym na polskiej scenie muzycznej, dowodzą procesów negocjowania nowoczesności także na tym obszarach. Zauważone w pracy napięcie między big-beatem i wsią jest ważne i niewątpliwie jest wskazaniem do dalszych badań.

¹ P. Mamczur, *Big Beat Land. Transfer kulturowy zachodnich wzorców muzyki popularnej do PRL lat 1959–1973*, praca doktorska, Kraków 2022.

Wyjaśnienia wymaga jednak stosowanie pojęcia *rock* i *rock'n'roll*. Historia polskiej muzyki rozrywkowej nie jest pod względem definicyjnym jednoznaczna i przejrzysta, niemniej jednak opisywanie polskiej sceny muzycznej lat pięćdziesiątych czy sześćdziesiątych odwołując się do definicji Gino Castaldo jest mylące. Trudno przyjąć, że polska muzyka tego czasu była „nasycona wulgaryzmami” czy „nie respektowała reguł poprawności” (s.296). Castaldo pisze wyraźnie w tym miejscu o rocku progresywnym albo nawet punku lat osiemdziesiątych, a nie polskim big-beacie, czyli Czerwono-Czarnych, Niebiesko-Czarnych czy Czerwonych Gitarach.

Dużo lepiej byłoby także, gdyby dokonując ocen festiwalu w Jarocinie Autorka kierowała się opiniami zawartymi w specjalistycznej literaturze, nie zaś przypadkowymi filmami dokumentalnymi czy też surowymi filmami pochodzącymi z archiwów SB (s.339-340). Chociaż jak dotąd wyprodukowano około dwudziestu filmów dokumentalnych na temat Jarocina Doktorantka sięgnęła do filmu Franciszka Trzeciaka „Diabelskie nasienie” z 1990 r. , o którym filmoznawca Stanisław Bitka napisał, że „abstrahując od błędów merytorycznych, wręcz razi stroniczością”².

Z perspektywy historii społeczno-kulturowej ciekawe są informacje, które przynosi rozdział V (*Młodość i rozterki czasu*). W związku z tym, że częściowo jest on oparty na listach do redakcji szkoda, że nie sięgnięto do literatury charakteryzującej ten typ korespondencji³. W pracy wyodrębniono istotne z punktu widzenia młodego wiejskiego czytelnika problemy społeczne, w tym przede wszystkim (w ścisłym związku z konkretnym okresem politycznym i gospodarczym PRL): bezrobocie dziewcząt, niewielką obecność młodzieży pochodzenia wiejskiego na uczelniach wyższych, nowe formy kształcenia (telewizyjne technikum rolnicze), macierzyństwo nieletnich, wreszcie kwestie problemów tożsamościowych młodzieży wiejskiej. Podrozdział stanowiący analizę listów do redakcji do działu „Księżyc, ty i ja” wyraźnie potwierdza już stosunkowo dobrze rozpoznany proces negocjowania relacji płci w kontekście przesuwania się granicy zawierania małżeństw, rozpowszechniania się zjawiska „chodzenia ze sobą” oraz rosnącej rangi emocji w związku małżeńskim. Doktorantka dostrzegła jednak dodatkowo, że w „rozmowach” z czytelnikami (niezależnie od autentyczności publikowanych listów) pojawiły się jako ważne problemy staropanieństwa oraz samobójstwa. Odnotowała także pewne sprzeczności w dyskursie poradniczym na łamach „Nowej Wsi”.

² S. Bitka, *Bunt i nostalgia. Filmy dokumentalne o festiwalu w Jarocinie*, „Images. The International Journal of European Film, Performing Arts and Audiovisual Communication” t. 26, nr 35 (2019), s.177.

³ Zob np. K. Stańczak-Wiślicz, *Opowieści o trudach życia: narracje zwierzeniowe w popularnej prasie kobiecej XX wieku*. Warszawa 2010.

Warto byłoby ponadto zadać pytanie jak w listach ujawniały się realia wsi i tożsamości społeczne ich autorów. Autorka czasami ulega pokusie prezentyzmu i komentuje listy z perspektywy współczesności („dzisiaj nikt by się tym nie przejmował” , „granice absurdu zostały wyraźnie przekroczone” – s.453, s. 457).

W kolejnych rozdziałach poświęconych świętowaniu uderza wyjątkowa ranga jaką starano się nadać państwowym obchodom dożynek. Chociaż nie powinno to dziwić, to jednak w świetle dyskursu prasowego „Nowej Wsi” przyćmiewają one nie tylko Święto 22 lipca, ale nawet obchody 1 Maja. Analiza obrazu świąt proveniencji religijnej nie przyniosła zaskakujących wniosków. Wielokrotnie już dowodzono, że na poziomie dyskursu oficjalnego podlegały one swoistej sekularyzacji. Niemniej jednak Autorka zwraca dodatkowo uwagę na ciekawe zjawisko zupełnej marginalizacji rytuałów, które nie były związane z religią katolicką. Mimo, że pismo miało dotrzeć pod strzechy do ambitnej młodzieży z różnych, także peryferyjnych regionów Polski, trudno szukać odwołania do tradycji wielkanocnych czy bożonarodzeniowych z kręgu kultury prawosławnej czy protestanckiej. Redakcja woli raczej przybliżać czytelnikom zwyczaje świąteczne z Filipin czy Francji. Co ciekawe, transformacja ustrojowa nie zmieniła radykalnie przekazu wobec/o świętowaniu. Redakcja zachowuje powściągliwość i ciągłość polityki w tej kwestii, co wskazywałoby, że nieobecność treści religijnych w „Nowej Wsi” w okresie PRL nie była związana bynajmniej z działaniami cenzorów, ale raczej przekonaniem twórców gazety.

Rozdział na pierwszy rzut oka poświęcony prywatnemu świętowaniu, bo zatytułowany „Śluby i wesela” znacząco wykracza poza te kwestie. Autorka postanowiła bowiem dodatkowo zwrócić w tym miejscu uwagę na dyskurs wokół małżeństwa oraz seksualności. W wypadku seksualności jest to decyzja bardzo kontrowersyjna, bo na poziomie konstrukcyjnym wpisuje seksualność w ramy małżeństwa, chociaż z analizy wynika, że dyskurs lat 1956-1989 nie jest w tej kwestii tak jednoznaczny, zaś dla okresu po 1989 roku zdecydowanie wykracza poza małżeństwo. Pomimo tego zastrzeżenia, chciałabym podkreślić, że w pracy udało się pokazać cały szereg działań na rzecz promowania nowego świeckiego ceremoniału, np. wiejskich Pałaców Ślubów oraz wesela bez alkoholu (badania nad codziennością PRL wskazywałyby jednocześnie na zupełne fiasko tych starań). Dzięki „Nowej Wsi” można zauważyć ogromną potrzebę „nowego otwarcia” w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, być może w kontrze do rosnącej roli ceremoniału religijnego, w tym przygotowań przedmażeńskich w parafiach. Promowano nowe wzorcowe małżeństwa związanych uczuciem dwojga wykształconych rolników, którzy wspólnie prowadzą gospodarstwo. Wśród problemów nieustannie przewijających się w źródłach pojawia się przemoc domowa oraz problem

alkoholowy, ale Autorka pracy nie zdecydowała się na wyodrębnienie tego problemu. Wydaje się nawet, że go nieco marginalizuje [„Awantury do dziś zdarzają się w małżeństwach, poczucie bezradności również” – s. 593]. Szkoda, bo to obok alkoholizmu bardzo wyraźna rysa na wizji świeckiej, zmechanizowanej, chociaż wciąż zrytualizowanej wsi, która co prawda zmaga się z wieloma problemami np. braku kandydatów na małżonków (a więc efektami migracji ze wsi do miasta) i starzenia się populacji, ale dzięki młodym profesjonalistom wciąż ma szansę na rozwój.

Na tym tle zdecydowanie rozczerowujące są podrozdziały poświęcone modzie oraz modzie ślubnej. Mimo, że Doktorantka dysponowała ciekawym materiałem ikonograficznym, który aż prosił się o badania porównawcze w kontekście unifikacji miasto-wieś (i jej ograniczeń), nie podjęła w pracy takiej próby. Krytycznego komentarza wymagałoby także ujednolicenie przekazu prasowego jeżeli chodzi o płęć (nieliczne propozycje mody męskiej), jak ukierunkowanie przekazu na mniej zamożnego odbiorcę (prostota kroju, propozycje przeróbek, wzory fartuchów roboczych).

Z recenzenckiego obowiązku wypada mi także przypomnieć, że w przypisach powinna być stosowana konsekwentnie raz przyjęta reguła. W rozprawie mamy do czynienia tak ze stosowaniem zwyczajowych skrótów (ibidem), jak wielokrotnym przytaczaniem pełnych danych bibliograficznych.

Uwagi szczegółowe:

Niektóre twierdzenia (o różnym stopniu ważności) są nieuzasadnione lub niejasne, kilka przykładów:

s. 265 „Publikacja pochodzi z czasów PRL-u, logika sugeruje więc, że nie będzie tam obiektywnych opinii, ostrej krytyki.” O jaką logikę chodzi?

s. 280 „Całość kończy się marksistowską koncepcją – kiedyś zła passa dla chłopów się zakończy, ich niedola dobiegnie kresu.” Dlaczego Autorka łączy taką ideę tylko z marksizmem?

s. 311 „Pisano natomiast niemało o zespołach i wydarzeniach, które nie były może zbyt wybitne, ale <opisywały> ciekawe zjawiska, np. Warszawskim Kwintecie Akordeonowym (...) Był to wtedy jedyny tego typu zespół w Polsce koncertujący w kraju i zagranicą.” Dlaczego zespół nie zasłużył na miano wybitnego?

s. 513 [w kontekście świętowania 22 lipca], „Od tego czasu – według Nowej Wsi – powstały lepsze warunki, kłamliwie zapewniano o ugruntowaniu się opozycji w Polsce” . O jakiej opozycji mowa?

s. 564 „W kwestii wesel pokazywano również obyczaje na świecie, co też uczyniono w artykule z 1955 roku, rozpoczynając od prezentacji zwyczajów dawnych Słowian, przechodząc do przykładów z różnych zakątków świata. Przy czym na próżno szukać przykładów

kapitalistycznego zachodu. Opisano zwyczaje z Chin, Francji [sic!], Niemiec [których?] Filipin, Finlandii (...)"

Przykładowe błędy stylistyczne i logiczne:

s. 5 - „akcentacja”

s. 266 - „nad wszystkim dzielnie czuwały macki partyjne (...)"

s. 279- „Przykładowo pieśń *Jak ciężko przeżyć życie* mówi o doli chłopca, wyniszczonego przez pańszczyznę, uderzonego przez nią, bo stał za blisko”.

s. 293 - „Inne przykłady, wskazujące kolejny region zapatrzony w muzykę, to zespół wykonujący kurpiowski repertuar”

s. 297 - „Jazz nie był tolerowany w <Nowej Wsi>”. W tym samym akapicie wymieniono jednak okładkę, na której znalazło się zdjęcie Cata Andersona, który był znany już jako niezwykle utalentowany trębacz orkiestry Duke’a Ellingtona. Autorka pisze także na kolejnej stronie, że jazz przenikał do polskiego folkloru (przykładem zespół Klepisko- Stompers)

„s. 326 - Muzyka, podobnie jak w poprzednich latach, odgrywała istotną rolę w życiu człowieka”

s. 443 – „nie czuje żadnego autorytetu do nikogo”

s. 565- „W zakresie obeznania ze światem przedstawiono możliwość skorzystania z usług swatki (...)"

s. 590 „To przykład agresywnego rozpadu małżeństwa”

W bibliografii powinny być liczniej reprezentowane opracowania dotyczące kultury młodzieżowej oraz prasy. Oto kilka przykładów takich opracowań:

Detka J., *Mile złego (?) początki. Odwilżowe fascynacje popkulturą Zachodu*, [w:] *Kultura wysoka, kultura popularna, kultura codzienności w Polsce 1944- 1989*, red. G. Miernik, Kielce 2010.

Kosiński K., *Oficjalne i prywatne życie młodzieży w czasach PRL*, Warszawa 2006.

Krasucki E., *Co towarzyszył Wiesławowi wiedział o big beacie? Świadomość zjawiska kultury masowej w okresie „popaździernikowym” (1956-1963)*, [w:] *Kultura popularna w Polsce 1944-1989. Problemy i perspektywy badawcze*, red. K. Stańczak-Wiślicz, Warszawa 2012.

Krzywicki A., *Postaliniowski karnawał radości. V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń*, Warszawa 2009.

Mielczarek T., *Od „Nowej Kultury” do „Polityki”. Tygodniki społeczno-kulturalne i społeczno-polityczne w PRL*, Kielce 2003.

Miłoszewska-Kiełbiewska, A., *Obraz kobiety XX i XXI wieku w wybranych polskich czasopismach i poradnikach dobrego wychowania*. (2015). praca doktorska

Sadowska J., *Młodzież polska lat 60. i 70. Pr. ba charakterystyki postaw, dążeń, obszarów zainteresowań i aktywności*, [w:] *Spółczesność PRL*, red. S. Jankowiak, Poznań 2011.

Tracz B., *Powstrzymać „dywersję moralną Zachodu”. Partia komunistyczna wobec przemian kultury młodzieżowej w Polsce lat 60. i 70. XX wieku*, [w:] *To idzie młodość. Młodzież w ideologii i praktyce komunizmu*, red. D. Magier, Lublin-Radzyń Podlaski 2016.

Pomimo przedstawionych wyżej uwag o charakterze krytycznym lub polemicznym uważam, że recenzowana praca doktorska przynosi nowe informacje na temat transformacji wyobrażeń społecznych w dobie PRL i spełnia wymagania stawiane dysertacji doktorskiej określone w ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (art. 186 ustawy z dnia 20 lipca 2018 *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*; Dz. U. z 2023, poz. 742 z późn. zm.)

Wnoszę o dopuszczenie mgr Patrycji Chelminiak do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Barbara Klid Klucenka